

MY I RESZTA ŚWIATA

Błędem jest przypisywanie naszego osłabienia gospodarczego jedynie temu, co się dzieje poza naszym krajem - w USA, strefie EUR, czy w niektórych innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Do rzeczywistego przeciwstawienia się kryzysowi potrzebne jest coś więcej, niż tylko wskazywanie na winę zagranicy. Bez tego „coś więcej” możemy zostać skazani na niebezpieczeństwo późniejszego wyjścia z kryzysu od krajów będących obecnie w tym kryzysie pogrążonych bardziej od nas. Na pierwszym z trzech seminariów z cyklu „Węzły Gordyjskie Świata, Europy i Polski” - dotyczącym świata */ profesorowie Andrzej Kukliński, Zdzisław Sadowski i Andrzej Wierzbicki mówili o bezsilności neoliberalnych recept antykryzysowych i o potrzebie szukania rozwiązań alternatywnych, w tym o potrzebie szukania regulacji finansowych ograniczających nieetyczne wykorzystanie asymetrii informacji. Na seminarium dotyczącym Europy **/, Krzysztof Rybiński powiedział o dręczących Europę kryzysach: strategicznej wizji, przywództwa, solidarności, tożsamości, demografii, innowacyjności, finansów. Kryzysy te dręczą także Polskę. I bez samokrytycznej oceny własnych słabości mogą nas dręczyć dłużej i bardziej bolesne, niż w innych krajach.

Najdotkliwszym obecnie zagrożeniem dla rozwoju gospodarczego Polski jest brak drożności kanału kredytowego. Nie wiele nam pomoże w udrożnieniu tego kanału słuszne wskazanie, że głównym winowajcą jest ograniczenie finansowania rezydujących w Polsce banków córek przez ich banki matki rezydujące w tych, lub innych krajach Europy Zachodniej, czy Ameryki. Jeśli programy antykryzysowe podejmowane w Polsce zaczną działać później, niż w tych krajach, to opóźni to także perspektywę naszego wychodzenia z kryzysu. Dobrze, że już deklarujemy wszczęcie wielu różnych procedur zmierzających do zaktywizowania akcji kredytowej banków w Polsce. Nie wiadomo niestety, jak długa okaże się w praktyce droga od tych deklaracji do ich realnych efektów. Drugim obok „kanału kredytowego” bezpośrednim zagrożeniem dla naszej perspektywy rozwojowej jest „kanał kursowy”. Na płytkim polskim rynku finansowym jesteśmy narażeni na ataki spekulacyjne rujnujące polską gospodarkę. Nasze rezerwy dewizowe są za skromne, by można było przy ich pomocy skutecznie przeciwstawić się rekinom finansowym spekulującym na światowym rynku walutowym. O tym, że sytuacja jest podbramkowa pisze obszernie prof. Jan Przystupa w raporcie specjalnym: „Scenariusze na Niepogodę” (publikowanym w tym samym numerze „NŻG”: 6/2009).

Rozwiązaniem mogłoby być (rozwiązaniem też nie pozbawionym ryzyka) przyśpieszone wejście do korytarza ERM 2, na co jednak potrzebne byłoby szybkie porozumienie głównych ośrodków władzy. EUR nie jest wprawdzie walutą rezerwową, jak USD (najwięcej rezerw dewizowych świata przechowywane jest w USD), ale jest walutą zdecydowanie bezpieczniejszą od złotego.

Niewątpliwie powinniśmy uświadamiać sobie niedoskonałość Europy. Potrzebne jest jednak także uświadomienie sobie naszych wad. Europa, podobnie jak większość krajów najbardziej rozwiniętych (USA, Japonia) - tu trudno się nie zgodzić z K. Rybińskim - rzeczywiście szybko się starzeje pod względem demograficznym i nie ma dobrych rozwiązań ani w finansowaniu ubezpieczeń społecznych, ani w systemie usług społecznych, co prowadzi do chronicznego wzrostu długu publicznego. Ale nasza sytuacja nie jest lepsza. Rozgrzebane w drugiej połowie lat 90 słynne cztery reformy (niektóre zapoczątkowane na początku drugiej połowy lat 90' jeszcze przez rządy lewicy, inne nieco później przez rządy prawicy) nie były systematycznie kontynuowane i mamy tego opłakane skutki widoczne zwłaszcza w ochronie zdrowia, ale nie tylko..

Można nie być usatysfakcjonowanym brakiem zadawalających efektów Strategii Lizbońskiej w UE. Ale co się dzieje w Polsce w obszarze t.zw. Gospodarki Opartej na Wiedzy (GOW)? Z polityką bezpieczeństwa energetycznego i ekologicznego? Z modernizacją infrastruktury przestrzennej, budową autostrad? Jak jest wykorzystywana przeznaczona na te cele pomoc z UE?

Tomasz Domański, autor eseju „Polacy - atuty i słabości” *** pisze: „Kiedy wszyscy zajmują się pisaniem scenariuszy jutra, my nie potrafimy napisać scenariusza dnia dzisiejszego.” ***/

Za miesiąc ****/zaplanowane jest w PTE seminarium o „Węzłach Gordyjskich Polski”, na którym - mam nadzieję - spojrzymy krytycznie nie tylko na Europę i resztę świata, ale także na siebie samych.

Marek Misiak
W-wa, 2009-23-3

*/16 lutego, **/16 marca, ***/ w książce „W Poszukiwaniu Portretu Polaków”, praca zbiorowa pod redakcją Jana Szomburga, „Polskie Forum Obywatelskie”, Gdańsk 2009, str. 7, ****/27 kwietnia